

Dzieje życia i posługi księdza Ludwika Koziejowskiego

Sytuacja Kościoła w Polsce w latach 1944-1977

Pod datą 22 lipca 1944 r. ks. Ludwik Koziejowski, proboszcz w Jastkowie¹ zapisał w kronice parafialnej: „Wojska sowieckie wkroczyły na teren Jastkowa”.² Piszącemu wówczas te słowa, zapewne nawet przez myśl nie przeszło, że w historii naszej Ojczyzny rozpoczynał się nowy okres, w którym przyjdzie mu żyć i pracować aż do śmierci.

Niewielu też zdawało sobie wówczas sprawę, że po tragicznych doświadczeniach hitlerowskiej okupacji, narodowi polskiemu nie będzie dane cieszyć się upragnioną wolnością, ale będzie musiał dźwigać jarzmo nowej niewoli, w szponach komunistycznego totalitaryzmu. Dopiero z upływem czasu zaczęła rodzić się świadomość, że „los Polski znalazł się nieodwołalnie w rękach Stalina i jego reprezentantów nad Wisłą”.

Zniewalanie narodu

Nowe władze, „przywiezione na sowieckich czolgach”, siłą rzeczy dbały o interesy Związku Radzieckiego a nie Polski.³ Dla nich nie było wątpliwości, że „gospodarzem” kraju jest Stalin, jak nazywał go Bierut w gronie swych współpracowników. Charakteryzując zaistniałą sytuację, jeden z aktorów rozgrywającego się w Polsce dramatu – Józef Światło – stwierdził krótko: „Polską rządzi tylko i wyłącznie Moskwa”.⁴ Narzucony Polsce stalinowski reżim opierał się na organach bezpieczeństwa (UB, SB), które były wspomagane przez formację wojsk wewnętrznych. Formację tę, powołaną do istnienia w październiku 1943 r. w ZSRR, rozbudowano po wojnie. Służyło temu między innymi utworzone w listopadzie 1944 r. w Jastkowie Centrum Wyszkolenia Wojsk Wewnętrznych. W 1945 r. przekształcono tę formację na Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W tym samym celu powoływano również inne formacje, jak np. MO czy ORMO. W 1953 r. Mini-

sterstwo Bezpieczeństwa Wewnętrznego miało już do dyspozycji 321 tys. osób.⁵

Szumnie głoszone hasła o niepodległości były jedynie przykrywką działań, zmierzających do zniewolenia narodu. Powszechnie stosowanym hasłem propagandowym było określenie „wróg ludu”, a zdaniem Stalina „wroga ludu należało bezwzględnie zniszczyć”. W latach 1944-1956 organy bezpieczeństwa wpisały na listę „wrogów ludu” około 10 milionów osób, w tym wszystkich duchownych.⁶ Stalinowski reżim miał za przeciwnika właściwie całe polskie społeczeństwo i musiał się zmierzyć z jego uwarunkowaniami natury polityczno-narodowej, socjalnej i religijnej. Ze względów taktycznych walkę rozłożono na trzy etapy: a) z Polską Podziemną i polskim rządem w Londynie, b) z jawną opozycją w kraju, c) z Kościołem katolickim.⁷

Najszybciej rozprawiono się z jawną opozycją, fałszując wybory do Sejmu w styczniu 1947 r. Przypieczętowaniem zwycięstwa było utworzenie ZMP w lipcu 1948 i PZPR w grudniu 1948 r. Słabły również siły zbrojne Polski Podziemnej, nękane krwawymi akcjami SB i NKWD. W 1945 r. wysłano do obozów w Rosji ponad 50 tys. osób.⁸ Do 1948 r. z przyczyn politycznych wykonano ponad 3 tys. wyroków śmierci, a dziesiątki tysięcy skazano na długoletnie więzienie. Wielu innych osadzono w obozach koncentracyjnych.⁹

Plan likwidacji Kościoła

Stosując się do wskazówek Stalina, nowe władze nie podejmowały od razu otwartej walki z Kościołem, mimo że była ona nieuniknionym następstwem założeń doktrynalnych w odniesieniu do wiary i Boga. Przystąpienie do likwidowania „religii i Kościoła nie tylko w życiu publicznym, lecz także indywidualnym, jako nie mieszczących się w pojęciu doktryny ateistyczno-komunistycznego ustroju”,

było więc tylko kwestią czasu. Ekipa Stalina wiedziała również doskonale, że bez zniszczenia Kościoła nie będzie możliwe ani przeprowadzenie ateizacji, ani polityczne podporządkowanie polskiego narodu.¹⁰

Nic więc dziwnego, że plan likwidacji Kościoła w Polsce i eliminowania religii z życia narodu był przygotowywany od samego początku, to znaczy jeszcze przed wkroczeniem armii sowieckiej w granice państwa polskiego.¹¹ Za opracowanie planu walki z Kościołem był odpowiedzialny generał NKWD Iwanow-Sierow. Wzorując się na doświadczeniach sowieckich, dążył do uczynienia z Kościoła posłusznego narzędzia sowieckiej polityki w Polsce.

W ramach przygotowania do rozprawy z Kościołem aparat bezpieczeństwa na Lubelszczyźnie zbierał informacje o księżach już od sierpnia 1945 r. W skali kraju ważne znaczenie w tym względzie miała *Instrukcja dot. kleru w związku z amnestią* (z 22. II. 1947 r.), nakazująca uzyskiwanie informacji o powiązaniach duchowieństwa z podziemiem „w celu operacyjnego rozpracowania środowiska kleru”.¹² Akcja rozpracowania duchowieństwa nasiliła się po decyzjach Biura Politycznego z 2. II. 1949 r.¹³

Walkę z Kościołem latach 1944-1948, ze względu na silną jego pozycję w społeczeństwie, tuszowano sloganami w rodzaju „władzom zależy na utrzymaniu dobrych stosunków z Kościołem”, czy też

¹⁰ Dominiczak, dz. cyt. s. 7-9.

¹¹ Błażyński, dz. cyt. s. 178.

¹² L. Pietrzak: Prześladowania duchowieństwa katolickiego na Lubelszczyźnie na przykładzie działań organów bezpieczeństwa wobec klasztoru oo. Bernardynów w Radecku. W: Aparat ucisku, dz. cyt. s. 82.

¹³ Zabłocki, dz. cyt. s. 64. Światło ujawnił, że „aparat bezpieczeństwa posiada dla każdej parafii osobną teczkę obserwacyjno-agencyjną. W tezcze tej znajdują się szczegółowe dane o wszystkich duchownych, działających w danej parafii, informacje o ich przeszłości, powiązaniach rodzinnych i osobistych. W tej samej tezcze znajdują się także teksty kazań, listów pasterskich i innych dyrektyw, otrzymywanych przez księży od ich władz przełożonych. (...) Celem tej olbrzymiej dokumentacji (...) jest w pierwszym rzędzie wytypowanie przyszłych agentów bezpieki i współpracowników”. Błażyński, dz. cyt. 181.

¹ Jest to kontynuacja artykułu „Ksiądz kanonik Ludwik Koziejowski (1895-1977) proboszcz Parafii w Jastkowie”. *Gazeta Jastkowska* Nr 10 sierpień 2002 s. 2-3.

² Archiwum Parafii Jastków: Kronika nowo utworzonej parafii Jastków 1932-1974 s. 11.

³ J. Zabłocki: Prymas Stefan Wyszyński. Opór i zwycięstwa 1948-1956. s. 15,17.

⁴ Z. Błażyński: Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940-1955. s. 17.

⁵ H. Dominiczak: Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem Katolickim 1944-1990. W: *Światło dokumentów MSW*. s. 17-18.

⁶ Dominiczak, dz. cyt. s. 19.

⁷ Błażyński, dz. cyt. s. 177.

⁸ Błażyński, dz. cyt. s. 118.

⁹ Z. Mańkowski: „Lubelski cud”, lipiec 1949 – represje. W: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie w latach 1944-1956 wobec duchowieństwa katolickiego*. s. 68.